

Sygn. akt I A Ca 817/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SA Mariola Głowacka

Protokolant: st. sekr. sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę

(...)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 23 maja 2013 r.

sygn. akt I C 2866/09

1. odrzuca apelację pozwanego w części, w jakiej skarży rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 oraz 3 i oddala powództwo w całości, a nadto zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. oddala apelację powoda;
4. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) 100 000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwany był zwolniony.
5. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym;

Mariola Głowacka Małgorzata Gulczyńska Jan Futro

I A Ca 817/13

UZASADNIENIE

Powód P. G. w pozwie wniesionym w dniu 4 listopada 2009 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 12 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W uzasadnieniu twierdził, że jest następcą prawnym L. S. i S. S., którzy byli współwłaścicielami nieruchomości wyłączonej na rzecz Skarbu Państwa, a następnie przekazanej w użytkowanie wieczyste innemu podmiotowi i przekazanej dalej kolejnemu podmiotowi na podstawie umowy darowizny. Powód podniósł, że decyzja Wojewody (...) o przekazaniu nieruchomości w użytkowanie wieczyste została uznana za wydaną z naruszeniem prawa, przy czym nie istniała możliwość stwierdzenia jej nieważności i w konsekwencji zwrotu wyłączonej nieruchomości. Utrata nieruchomości spowodowała szkodę, którą na podstawie art. 417 i nast. k.c. powinien naprawić pozwany.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, podnosząc w szczególności zarzut przedawnienia roszczenia powoda oraz kwestionując istnienie szkody.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 472 937,91 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2009 r., oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania obciążył nimi powoda w 4/5 części a pozwanego w 1/5 części i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 262,06 zł oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 4 330,20 zł.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Dnia 6 grudnia 2007 r. przed notariuszem W. C. zawarta została umowa przedwstępna sprzedaży pod warunkiem i umowa sprzedaży wierzytelności. Stronami umowy byli G. K. i P. S., oraz powód P. G.. W umowie tej G. K. i P. S. zobowiązali się sprzedać powodowi swoje udziały we współwłasności nieruchomości o pow. 3,09.54 ha, w skład, której wchodzi działki nr (...), pod warunkiem skutecznego nabycia przez nich własności tych działek lub ich części w drodze zwrotu od Skarbu Państwa. G. K. i P. S. sprzedali powodowi także wszelkie wierzytelności, należne i przysługujące im z tytułu roszczeń, wywodzących się z wyłączenia opisanego powyżej gruntu, w tym odszkodowań, świadczeń finansowych i ekwiwalentnych.

G. K. i P. S. są współspadkobiercami L. S. i S. S., współwłaściciele nieruchomości z chwili prowadzenia postępowania wyłączeniowego. W wyniku dziedziczenia (Sąd Okręgowy wskazuje w uzasadnieniu stosowne postanowienia) G. K. i P. S. stali się spadkobiercami L. i S. S. po 1/4 części zaś J. N. stała się spadkobierczynią w 1/2.

Nieruchomość spadkodawców tj. działki o numerach (...), o powierzchni 1.73.02 ha, zapisana w księdze wieczystej N. t. II wyk.l.18, później oznaczonej numerem (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, objęta została decyzją o wyłączeniu, wydaną dnia 12 marca 1959 r. przez Prezydium Rady Narodowej m. P.. W uzasadnieniu decyzji ustalono, że nieruchomości, których decyzja dotyczy, są niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Z decyzji wynikało też, że „odjęcie” dotychczasowym właścicielom prawa własności nastąpiło z dniem 5 kwietnia 1956 r., to jest z dniem złożenia przez Zakłady (...) w P. wniosku wyłączeniowego. Orzeczeniem z dnia 31 marca 1960 r. przyznane zostało współwłaścicielom wyłączonej nieruchomości odszkodowanie za grunt w kwocie 5080,60 zł i za uprawy w kwocie 267,86 zł, co dało łączną kwotę 5348,46 zł.

W czasie, kiedy prowadzono postępowanie wyłączeniowe, ówczesni właściciele gruntów, podlegających wyłączeniu, posiadali jedynie część gruntów z działki o pow. 1,73.02 ha gdyż w czasie II wojny światowej władze niemieckie, na gruncie o pow. 6 187 m². pobudowały zbiornik gazowy wraz z zabudowaniami.

Wojewoda (...), decyzją z dnia 24 czerwca 1991 r. stwierdził, że z dniem 5 grudnia 1990 r. (...) Zakład (...) nabył prawo wieczystego użytkowania tej nieruchomości, będącej wtedy częścią działki o numerze (...), o łącznej powierzchni 30 954 m⁽²⁾., oraz nabył własność budynków i innych urządzeń położonych na tym gruncie. Decyzją z dnia 3 października 2007 r. Minister Budownictwa stwierdził, że decyzja Wojewody (...) z dnia 24 czerwca 1991 r. wydana została z

naruszeniem prawa, ustalając jednocześnie, że wobec zaistnienia nieodwracalnych skutków prawnych nie jest możliwe stwierdzenie jej nieważności z przyczyny określonej w art.156 § 2 k.p.a. Przyczyną ustalenia w tym postępowaniu naruszenia prawa przy wydaniu decyzji był fakt, że (...) (...) Zakład (...) nie posiadał osobowości prawnej.

Dnia 27 stycznia 1995 r. (...) Zakład (...) w P. - (...) w W. darował na rzecz Fundacji (...) w P. prawo wieczystego użytkowania działki nr (...), o pow. 3,09.54 ha, w skład, której wchodziły wywłaszczone działki nr (...). Dnia 8 grudnia 2000 r. Fundacja przeniosła na rzecz (...) Spółki z o.o. prawo wieczystego użytkowania działki o pow. 0,51.21 ha. Dnia 31 lipca 2000 r. Fundacja sprzedała (...) Ośrodkowi (...) w W. lokal użytkowy nr (...) wraz z udziałem w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...), wynoszącym 96/100.

Dnia 25 marca 2004 r. G. K. i P. S. wystąpili o zwrot nieruchomości, składającej się z działek o numerach (...). W toku postępowania administracyjnego ustalono, że wniosek dotyczy nieruchomości, która wywłaszczona została decyzją z dnia 12 marca 1959 r., a ponadto, że działki te zostały podzielone i aktualnie pozostają one w wieczystym użytkowaniu osób prawnych i fizycznych. Postępowania to zakończono decyzją o umorzeniu postępowania z dnia 14 sierpnia 2009 r. W uzasadnieniu decyzji powołano przepisy art. 136 ust. 3 i art. 137 ustawy o gospodarce nieruchomościami w zakresie uprawnień do żądania zwrotu nieruchomości, przy czym w oparciu o przepis art. 229 tej ustawy, który stanowi, że roszczenie z art. 136 ust. 3 ustawy nie przysługuje, jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy (to jest przed dniem 1 stycznia 1998 r.) nieruchomość została sprzedana albo ustanowiona na niej prawo wieczystego użytkowania na rzecz osoby trzeciej i prawo to zostało ujawnione w księdze wieczystej, co w tej sprawie nastąpiło.

G. K. i P. S. złożyli wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, rozstrzygniętej decyzją Ministra Budownictwa z dnia 3 października 2007 r., jednakże wniosek ich nie został uwzględniony – Minister Infrastruktury decyzją z dnia 4 lutego 2008 r. utrzymał w mocy tę decyzję. Decyzja ta, na skutek skargi G. K. i Fundacji (...) w P., została poddana kontroli Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W., który wyrokiem w sprawie I SA/Wa 468/08, z dnia 18 września 2008 r., oddalił skargi. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że Minister Infrastruktury w swej decyzji słusznie stwierdził, iż nie istnieje żadna możliwość cofnięcia skutku prawnego, wywołanego aktami notarialnymi zbycia części nieruchomości, będącej przedmiotem zbycia przez wieczystego użytkownika na rzecz Fundacji (...), oraz sprzedaży przez tę Fundację lokalu użytkowego i przeniesienia prawa wieczystego użytkowania części gruntu.

Wartość nieruchomości wg stanu na dzień wywłaszczenia a z cen z chwili obecnej wynosi 3 504 800 zł. Wartość nieruchomości wg stanu na dzień 24 czerwca 1991 r., to jest na dzień wydania decyzji przez Wojewodę (...), wynosiła 4 946 400 zł. Taką wartość miała też nieruchomość w dniu 27 stycznia 1995 r., to jest w dniu podarowania prawa wieczystego użytkowania tej nieruchomości na rzecz Fundacji (...). Wartość nieruchomości na dzień 31 lipca 2000 r., to jest na dzień sprzedaży przez Fundację lokalu użytkowego na rzecz (...) Ośrodka (...) lokalu użytkowego wynosiła 5 307 000,00 zł.

Wartość odszkodowania pieniężnego, przyznanego za wywłaszczoną nieruchomość, jakie podlegało by zwrotowi na rzecz Skarbu Państwa w sytuacji, gdyby następował zwrot nieruchomości, przy uwzględnieniu waloryzacji tego odszkodowania, wynosi 524,17 zł

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że decyzja Wojewody (...) z dnia 24 czerwca 1991 r., z wydaniem, której powód łączył swoje roszczenie została wydana z naruszeniem prawa. Na podstawie tej decyzji w księdze wieczystej nieruchomości będącej przedmiotem postępowania został ujawniony, jako użytkownik wieczysty podmiot nie posiadający osobowości prawnej, któremu zgodnie z przepisami prawa nie było możliwe przekazanie w ten sposób użytkowania wieczystego nieruchomości. Następnie podmiot ten przekazał w drodze umowy darowizny prawo wieczystego użytkowania nieruchomości Fundacji (...). Powyższa umowa darowizny jest ważna, natomiast dokonane później w stosunku do tej nieruchomości działania prawne uniemożliwiają zwrot nieruchomości w trybie przepisu art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami i już tylko ta uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą.

Ponadto, Wojewoda (...) nie wykonał obowiązku wynikającego z przepisu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127) obowiązującej w dacie wydania powyższej decyzji z 24 czerwca 1991 r., poinformowania poprzedniego właściciela gruntów lub jego spadkobierców o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości lub jej części na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. W konsekwencji uznać należy, że poprzednicy prawni nie mieli żadnej wiedzy o okolicznościach, o których mowa w art.136 ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami, czy też poprzednio obowiązującej ustawie o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Zadysonowanie nieruchomością na inny cel, bez zawiadomienia osób uprawnionych o tym zamiarze, a zatem bez faktycznej ich zgody, stanowi naruszenie zakazu wyrażonego w treści art. 136 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (uprzednio z art.69 ustawy o gospodarce gruntami). Dokonanie obrotu nieruchomością, do której prawo zwrotu zostało zastrzeżone w ustawie jej byłemu właścicielowi bądź jego spadkobiercom, bez ich zgody, jest działaniem niezgodnym z prawem, naruszającym chronione prawem interesy wywłaszczonego. Takie działanie organu państwa narusza podstawowe zasady demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania do państwa i jego organów. Spadkobiercy właścicieli złożyli wniosek o zwrot nieruchomości, z której Zakłady (...) w P. zaprzestały korzystać. Wniosek ten złożono dopiero w dniu 25 marca 2004 r. a więc w terminie, który był istotnie opóźniony w stosunku do podejmowanych wobec nieruchomości działań prawnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, a mianowicie zaistnienie szkody, wystąpienia faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot (czynu niedozwolonego) oraz zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy czynem a szkodą. Nie budzi żadnych wątpliwości fakt zaistnienia szkody, tj. szkodą jest utrata możliwości odzyskania wywłaszczonego prawa. W ocenie Sądu spadkobiercy właścicieli nieruchomości, mieli prawnie zapewnioną możliwość zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jednakże w wyniku działań Wojewody (...) taką możliwość utracili. Wydanie decyzji z naruszeniem prawa, co stwierdzone zostało prawomocnymi orzeczeniami, oraz zignorowanie obowiązku z art. 69 ust.1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a obecnie art. 136 ust.2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, pozwala przyjąć, że organ władzy popełnił czyn niedozwolony. Gdyby te działania nie miały miejsca, poprzednicy prawni powoda uzyskali by możliwość realizacji swego uprawnienia do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

Przepis art. 229 ustawy o gospodarce nieruchomościami wyklucza możliwość żądania zwrotu nieruchomości wywłaszczonej w sytuacji, jeżeli nieruchomość została sprzedana lub oddana w wieczyste użytkowanie i prawo to ujawniono w księdze wieczystej. Nie wyklucza on jednak w żadnym razie prawa do dochodzenia odszkodowania za doprowadzenie do niemożności skorzystania przez właścicieli lub ich spadkobierców z zapewnionego im w ustawie uprawnienia do żądania zwrotu nieruchomości.

Nie budzi również żadnych wątpliwości fakt, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna na cel, określony w decyzji wywłaszczeniowej, skoro wieczysty użytkownik darował prawo wieczystego użytkowania nieruchomości Fundacji, której działalność nie miała nic wspólnego z realizacją narodowego planu gospodarczego.

Powód na żadnym etapie procesu nie kwestionował decyzji wywłaszczeniowej, wydanej w 1959 r. Decyzja ta obowiązuje nadal w obrocie prawnym. Okoliczność ta nie może mieć jednak żadnego znaczenia dla oceny roszczenia powoda. U podstaw tego roszczenia leży niezawiadomienie osób uprawnionych o przysługującym im roszczeniu o zwrot nieruchomości. Zgłoszenie w odpowiednim terminie roszczenia o zwrot skutkowało by wydaniem decyzji o zwrocie nieruchomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odszkodowanie w niniejszym przypadku powinno obejmować wyrównanie szkody rzeczywistej (damnum emergens) i odpowiadać wartości nieruchomości. Sąd uznał, że dla ustalenia wysokości odszkodowania przyjąć należy datę 27 stycznia 1995 r., albowiem jest wysoce prawdopodobne, że gdyby poinformowano poprzedników prawnych powoda o możliwości zgłoszenia roszczenia o zwrot nieruchomości, to nastąpił by on w dacie zbliżonej do daty wyzbycia się nieruchomości przez dotychczasowego wieczystego użytkownika. Jak wynika z dokonanych ustaleń, wartość nieruchomości na dzień 27 stycznia 1995 r. wynosiła 4 946 400 zł. Przy jej zwrocie powstawał obowiązek zwrotu odszkodowania, wyłaconego w chwili wywłaszczenia, po dokonaniu

jego rewaloryzacji. Zrewaloryzowane odszkodowanie odpowiada kwocie 524,17 zł, a wartość odszkodowania po potrąceniu zrewaloryzowanego odszkodowania, odpowiadającego odszkodowaniu za wywłaszczoną nieruchomość, wynosi 4 945 875,83 zł. Wierzytelność zakupiona przez powoda jest nierozzerwalnie związana z ustalonymi powyżej zasadami dziedziczenia po właścicielach wywłaszczonej nieruchomości i odpowiada teoretycznemu udziałowi we współwłasności nieruchomości, który wynosi 1/2 części. Tak, więc powodowi należy się odszkodowanie w kwocie 2 472 937,91 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Od wyroku tego apelację wniósł powód i pozwany.

Powód zaskarżył go w części, w jakiej oddalono powództwo, co do kwoty 5 527 062,09 zł i orzeczono o kosztach procesu, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

naruszenie art. 230 k.p.c. i art. 241 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, co do zakresu czynnej legitymacji procesowej powoda;

naruszenie art. 363 k.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, co do chwili powstania szkody, co rzutowało na ustalenie stanu nieruchomości a co za tym idzie na jej wartość i wysokość szkody;

naruszenie art. 134 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami polegające na niezastosowaniu wskazanego przepisu, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegającym na oparciu się przy ustaleniu wysokości odszkodowania na wykorzystaniu opinii biegłego, w której biegły oszacował wartość nieruchomości z pominięciem jej faktycznego sposobu użytkowania.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8 000 000 zł wraz z odsetkami od dnia 4 listopada 2009 r., a nadto zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w całości. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wskazał ponadto, że zaskarża również niezaskarżalne postanowienia dowodowe Sądu Okręgowego z dnia 2 kwietnia 2012 r. i z dnia 14 maja 2012 r. jako naruszające art. 236 k.p.c. w zakresie, w jakim nakładają na biegłego obowiązki nie związane z ustaleniem faktów a ze stosowaniem prawa.

Powód wniósł ponadto o przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści apelacji, a mianowicie:

dowodu z umowy sprzedaży spadku zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 4 lipca 2013 r. Rep. (...) przesłuchania powoda; przesłuchania świadka J. P., która uczestniczyła w negocjacjach z rodziną N. oraz przesłuchania B. W., spadkobierczyni J. N., (z treści apelacji wynika, że dowody te wnioskuje celem wykazania następstwa prawnego po L. S. i S. S. w całości).

Uzupełniając złożoną apelację w piśmie procesowym z 4 lipca 2013 r. powód wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej E. W. na okoliczność, jaka była wartość nieruchomości w stanie na dzień 27 stycznia 1995 r. i 31 lipca 2000 r. z uwzględnieniem art.134 ust. 3 u.g.n., tj. z uwzględnieniem ówczesnego sposobu użytkowania tej nieruchomości. Wniósł ponadto o przesłuchanie świadka Z. K. wnioskowanego w piśmie powoda z dnia 30 marca

2011 r., wniosku którego Sąd I instancji nie rozpoznał, na okoliczność, że na przedmiotowej nieruchomości nigdy nie powstała stacja zbiornikowa gazu.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że jest następcą prawnym L. i S. S. w całości a nie – jak ustalił Sąd Okręgowy – jedynie w części. Powód w 2007 r. nabył całość roszczeń po S. i L. S.. Aktem notarialnym z dnia 6 grudnia 2007 r. podpisanym z G. K. i P. S. (spadkobiercami S. S.) nabył przedwstępnie przysługujący im udział w nieruchomości w przypadku jej zwrotu a także wszelkie roszczenia związane z tym udziałem, w tym roszczenie o odszkodowanie za niemożność dochodzenia zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Powód identyczne roszczenia nabył w 2007 r. od J. N. w drodze ustnej umowy, co potwierdza zawarta ze spadkobiercami J. N. umowa w formie aktu notarialnego a dnia 4 lipca 2013 r. sprzedaży całości praw spadkowych po J. N.. Powód nie powołał powyższych dowodów w postępowaniu I instancyjnym, ponieważ był przekonany, że wykazał swoje następstwo prawne w sposób należyty w pozwie. O brakach w tym zakresie dowiedział się dopiero z pisemnego uzasadnienia wyroku. Notarialne potwierdzenie nastąpiło natomiast już po wydaniu wyroku, stąd, w świetle art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c., dopuszczalne i uzasadnione jest przeprowadzenie dowodu z dokumentu załączonego do apelacji.

Powód nie zgadza się również z oceną Sądu, że momentem powstania szkody a co za tym idzie datą, na którą należało oszacować nieruchomość jest dzień 27 stycznia 1995 r. Powód nie zgadza się również ze sposobem wyceny nieruchomości, tj. z przyjęciem przeznaczenia wycenianej nieruchomości niezgodnie z jej faktycznym wykorzystaniem. Podniósł, że w przedmiotowym stanie faktycznym szkodą powoda jest moment definitywnej utraty możliwości ubiegania się o zwrot nieruchomości. Według skarżącego, szkoda powstała w dniu zawarcia umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu użytkowego pomiędzy Fundacją (...) a (...) Ośrodkiem (...), tj. w dniu 31 lipca 2000 r., albowiem zawarcie tej umowy i ujawnienie w księdze wieczystej nowego współużytkownika wieczystego spowodowało nieodwracalny skutek prawny w postaci nieodwracalnej utraty możliwości ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Teoretyczny na dzień dzisiejszy moment poinformowania poprzedników powoda o możliwości zwrotu nie ma znaczenia o tyle, że mógł nastąpić w dowolnym momencie poczynając od roku 1986 (ostatnia wykazana aktywność (...) (...) Zakładu (...) na przedmiotowej działce).

Logicznym zaś jest, że gdyby organ poinformował właścicieli o możliwości zwrotu to nie oferowałyby tej działki Fundacji (...) w drodze darowizny. Poza tym powód dochodzi odszkodowania za wydanie decyzji uwłaszczeniowej, która zapoczątkowała łańcuch zdarzeń uniemożliwiający w konsekwencji otrzymanie zwrotu nieruchomości a nie za brak poinformowania poprzedników powoda o możliwości zwrotu nieruchomości. Pod uwagę zatem należy wziąć dzień, w którym powód i jego poprzednicy ostatecznie i nieodwołalnie utracili prawo domagania się zwrotu nieruchomości. Skoro zaś decyzja uwłaszczeniowa była błędna już w chwili jej wydania a rozporządzenie darne nie jest chronione ani rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych, ani normą z art. 229 u.g.n. to do chwili pierwszego odpłatnego rozporządzenia nieruchomością i ujawnienia w księdze wieczystej nowego uprawnionego możliwe było wzruszenie dokonanych czynności i uzyskanie zwrotu nieruchomości. Szkoda powstała zatem w dniu 31 lipca 2000 r. i ta data jest miarodajna dla określenia stanu nieruchomości i jej wartości dla celów odszkodowania.

Dodatkowo apelujący zarzucił, że opinia biegłego, na której oparł się Sąd przy wydawaniu wyroku jest częściowo błędna.

Uprawnione jest przyjęcie, że nieruchomość była użytkowana pod urządzenia gazownicze ewentualnie tylko na datę 24 czerwca 1991 r. (choć już wtedy żadne urządzenia pobudowane na tej działce nie były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem). Darowizna na rzecz Fundacji (...) zakładała już w akcie notarialnym zmianę przeznaczenia i sposobu korzystania z nieruchomości „zgodnie z celem statutowym fundacji - w postaci powstania centrum naukowo - technologicznego Fundacji (...) pod naukowym patronatem (...)” (akt notarialny z dnia 27 stycznia 1995r.). Cel ten był konsekwentnie realizowany w kolejnych latach. Uznać zatem również należy, że jeżeli w tamtym czasie powód (czy jego poprzednicy) otrzymaliby zwrot wywłaszczonej nieruchomości to uzyskaliby podobne warunki zabudowy i pozwolenie na budowę, dotyczące budownictwa mieszkaniowego/przemysłowego a nie urządzeń gazowych.

Zdaniem powoda, operat szacunkowy powinien zatem zawierać wycenę nieruchomości na datę 27 stycznia 1995 r. i 31 lipca 2000 r. przy założeniu, że przeznaczenie nieruchomości zgodnie z ówczesnie obowiązującym planem obejmowało budownictwo mieszkaniowe i przemysłowo-magazynowe.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie art. 69 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie wydanie decyzji ustanawiającej użytkowanie wieczyste na rzecz przedsiębiorstwa państwowego posiadającego w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie nieruchomość skutkowałą użyciem jej na cel niezgodny z celem wywłaszczenia a tym samym rodziło to po stronie pozwanego obowiązek zawiadomienia poprzednich właścicieli o zamiarze zbycia tej nieruchomości; art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się tym, że ma on zastosowanie do stanów faktycznych mających miejsce przed dniem wejścia w życie rzeczonyj ustawy; art. 417¹ § 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie; art. 442 § 1 w zw. z art. 417 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się niezastosowaniem tego przepisu; art. 363 § 2 i 481 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 217 § 3 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu podniósł, że decyzja Ministra Budownictwa z dnia 3 października 2007 r., którą stwierdzono wydanie decyzji Wojewody (...) z dnia 24 czerwca 1991 r. z naruszeniem prawa, nie może być traktowana jako prejudykat w niniejszej sprawie. Stwierdzenie bowiem wadliwości decyzji uwłaszczeniowej z przyczyn czysto formalnych nie może automatycznie skutkować przyjęciem tezy, iż pomiędzy jej wydaniem a ewentualną szkodą w majątku powodów zachodzi jakikolwiek związek przyczynowy. Zdaniem pozwanego, po wyeliminowaniu uchybienia o charakterze formalnym, w przypadku gdyby decyzja była skierowana do osoby prawnej i na mocy tej decyzji osoba ta stawałaby się użytkownikiem wieczystym, to treść decyzji byłaby taka sama. Nie zostało bowiem stwierdzone, ażeby na dzień 5 grudnia 1990 r. użytkownikiem przedmiotowego gruntu był inny podmiot niż (...) w W.. W takim więc wypadku samo stwierdzenie wadliwości decyzji administracyjnej z przyczyn formalnych nie może przesądzać o odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Przy założeniu wskazania w decyzji uwłaszczeniowej właściwego podmiotu uwłaszczanego, treść decyzji byłaby taka sama.

Według skarżącego, błędne jest stanowisko Sądu sprowadzające się do prostej konstatacji, że samo stwierdzenie wadliwości decyzji administracyjnej automatycznie przesądza o odpowiedzialności odszkodowawczej organu administracji publicznej.

Zarzucił ponadto, że błędne jest również stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku, mianowicie, że: „Nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że zgłoszenie roszczenia o zwrot skutkowało wydaniem decyzji o zwrocie nieruchomości, a więc nowej decyzji, która regulowałaby prawo własności nieruchomości (...)”.

Ponadto już z treści uzasadnienia decyzji z 3 października 2007 r. wynika, że wydając decyzję uwłaszczeniową nie naruszono praw osób trzecich. Organ uznał bowiem, że skoro w dacie wydawania wadliwej decyzji uwłaszczeniowej poprzedni właściciele lub ich następcy prawni nie złożyli wniosku o zwrot nieruchomości (uczynili to dopiero w lipcu 2004 r.) to nie może być mowy o naruszeniu przepisów regulujących zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

W przedmiotowej sprawie w ogóle nie powstał obowiązek poinformowania poprzednich właścicieli o przysługującym im roszczeniu o zwrot nieruchomości, gdyż nie została spełniona przesłanka użycia nieruchomości na inny cel niż wymieniony w decyzji wywłaszczeniowej. Z ustaleń biegłych wynika, że po dacie wywłaszczenia na przedmiotowej nieruchomości były budowane budynki o charakterze przemysłowym, na potrzeby posiadającego ten teren zakładu gazownictwa.

W niniejszej zaś sprawie wydaje się być bezspornym, że do momentu podpisania umowy darowizny przedmiotowy teren był wykorzystywany przez zakład gazowniczy na jego własne potrzeby.

Zasadnie podniesiony był przez pozwanego również zarzut przedawnienia, choć z inną argumentacją (argumentacja strony w tym zakresie nie wiąże Sądu orzekającego). Jeśli uznać, że związek przyczynowy zachodzi pomiędzy faktem niezawiadomienia poprzedników prawnych o mającej być wydanej decyzji uwłaszczeniowej (choć jak podkreślono powyżej, obowiązek taki, z dwóch przyczyn w ogóle nie powstał) a ewentualną szkodą w majątku powodów, to skutecznym staje się zarzut przedawnienia oparty na 10- letnim terminie. Art. 442 § 1 k.c. wprost bowiem stanowi, iż roszczenie ulega przedawnieniu najpóźniej z upływem tego terminu, licząc od dnia kiedy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nie ustalając konkretnych dat dziennych, należy więc stwierdzić, że przedawnienie nastąpiło najpóźniej w 2001 r. a więc osiem lat przed wytoczeniem powództwa.

Analogicznie rzecz się ma w przypadku daty 1995 r. Jeżeli nawet hipotetycznie przyjąć, że odpowiedzialność pozwanego związana jest z zawarciem pomiędzy podmiotami trzecimi umowy darowizny to również i w tym wypadku 10- letni termin przedawnienia upłynął cztery lata przed datą wytoczenia powództwa.

Ze względu na treść art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) i stan faktyczny w niniejszej sprawie przepis art. 442 § 1 k.c. będzie miał zastosowanie.

Apelujący zauważył też, że art. 328 § 2 k.p.c. nakazuje Sądowi zawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazanie dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Zdaniem pozwanego, w sytuacji gdy obydwie opinie nie budzą zastrzeżeń merytorycznych i brak jest podstaw do kwestionowania wiedzy fachowej biegłych nie ma tym samym żadnych przesłanek, ażeby opinii J. W. odmówić wiarygodności i mocy dowodowej. Zresztą Sąd w uzasadnieniu nie wskazuje, ażeby taka okoliczność miała miejsce.

Uwzględnienie więc, jak w tym przypadku tylko jednej z opinii biegłego w sytuacji gdy obie są poprawnie sporządzone i nie zawarcie w tym względzie żadnego wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku stanowi nie tylko naruszenie rzeczowego wyżej przepisu, ale również przepisów regulujących postępowanie dowodowe, tj. art. 217 § 3 k.p.c., który nakazuje Sądowi pominąć twierdzenia i dowody, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, co należy uznać, że miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Jeżeli bowiem opinia biegłego J. W. była poprawna i nie budziła zastrzeżeń merytorycznych to tym samym nie było przeszkód, ażeby na jej podstawie ustalić wysokość odszkodowania, bez potrzeby dopuszczania w sprawie dowodu o takim samym charakterze.

Odnosząc się do daty, od której Sąd I instancji zasądził odsetki, skarżący wskazał, że przepis art. 363 § 2 k.c. statuuje zasadę, iż odszkodowanie ustala się według cen z daty tego ustalenia, co w tej sprawie Sąd prawidłowo uczynił. Jednocześnie jednak, konsekwencją takiego rozumienia przepisu i ustalenia odszkodowania według stanu na dzień wyrokowania winno być zasądzenie odsetek również od tego samego dnia.

Pozwany wniósł też o oddalenie apelacji powoda i oddalenie wniosków dowodowych zawartych w jego apelacji oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie wskazać trzeba, że apelacja pozwanego w części, w jakiej zaskarżył on korzystne dla siebie rozstrzygnięcie (oddalenie powództwa) jest niedopuszczalna. Przesłanką zaskarżenia wyroku jest m.in. istnienie po stronie wnoszącego apelację pokrzywdzenia (gravamen) czy inaczej mówiąc procesowego interesu prawnego. Jak wiadomo, pojęcie to leży u podstaw konstrukcji środków odwoławczych. Oznacza ono, że strona procesu albo uczestnik postępowania nieprocesowego, niezadowolony i pokrzywdzony rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji, mogą zwrócić się do sądu odwoławczego o kontrolę tego rozstrzygnięcia. Pokrzywdzenie polega bądź na całkowitym, bądź na częściowym nieuwzględnieniu żądań obrony i uwidacznia się poprzez porównanie twierdzeń strony o przysługujących jej prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w orzeczeniu. Na tak rozumianym pokrzywdzeniu opiera

się teoria wyjaśniająca przyczynę, a także uprawnienie do zaskarżenia orzeczeń. Znalazła ona zastosowanie w orzecznictwie sądowym (por. orzeczenia SN: z dnia 13 marca 1936 r. C III 1030/35, OSN 1937, z. 1, poz. 11, z dnia 11 sierpnia 1950 r. ŁC 990/50, PiP 1951, z. 2, s. 360, z dnia 1 grudnia 1961 r. 4 CR 212/61, OSNCP 1963, z. 6, poz. 120, z dnia 22 listopada 1968 r. I CR 538/68, OSNCP 1969, z. 11, poz. 204).

Apelacja w tym zakresie jako niedopuszczalna podlegała, zatem na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzuceniu. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1997 r. I CKN 57/97 - OSNC 1997/11/166, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r. I CKN 1139/97 - OSNC 2000/1/6, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2010 r. I CSK 504/09 niepubl.).

Przechodząc do meritum i odnosząc się do dalej idącej apelacji pozwanego należy stwierdzić, że jest ona zasadna.

Oczywiście, co do zasady istnieje możliwość domagania się odszkodowania za uniemożliwienie otrzymania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Należy podzielić stanowisko, że organy państwowe dokonujące wywłaszczenia powinny liczyć się z ewentualnością zwrotu nieruchomości w razie, gdy odpadnie cel wywłaszczenia, i dokładać staranności, aby zadośćuczynić roszczeniu byłego właściciela. Obowiązek ten nie wyczerpuje się w zrealizowaniu powinności zwrotu nieruchomości zbędnej na potrzeby określone w wywłaszczeniu, ale obejmuje także podejmowanie czynności zmierzających do skutecznego zapobieżenia aktom zadysponowania taką nieruchomością, które na podstawie art. 229 u.g.n. prowadziły w rezultacie do utraty roszczenia o jej zwrot. Z uwagi na to, że szkoda może być wyrządzona przez zaniechanie, które polegało na niewypełnieniu ustawowego obowiązku zwrotu wywłaszczonej zbędnej nieruchomości na cel uzasadniający wywłaszczenie, możliwe jest domaganie się odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r. IV CSK 187/09, LEX nr 529690, Wspólnota (...)).

Jednakże, w takim przypadku w pierwszej kolejności konieczne jest wykazanie przez domagającego się zasądzenia odszkodowania z tego tytułu (art. 6 k.c.), że nieruchomość nie została wykorzystana na cele deklarowane przy jej wywłaszczeniu, a tym samym, że istniały przesłanki do wydania orzeczenia o jej zwrocie.

Wbrew zarzutom powoda kwestia ta nie jest nową, podniesioną dopiero w apelacji. Pozwany już w piśmie z dnia 16 kwietnia 2010 r. podniósł, że pozwany nie udowodnił, iż gdyby nie została wydana decyzja uwłaszczeniowa to nieruchomość zostałaby zwrócona (k. 124).

W praktyce uznanie, że zachodzą przesłanki do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w trybie art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. nr 30, poz. 127 z późn. zm.) sprowadza się do stwierdzenia, że wywłaszczona nieruchomość bądź jej część nie została zagospodarowana na przewidywane w decyzji wywłaszczeniowej cele inwestycyjne. Orzecznictwo NSA dopuszcza również możliwość istnienia pewnych odstępstw w realizacji inwestycji, której realizacja uzasadniała wywłaszczenie danej nieruchomości pod warunkiem, że nie są to odstępstwa (zmiany) jakościowe, zmieniające całkowicie cel (por. wyrok NSA w Warszawie z dnia 13 marca 1998 r. IV SA 936/96, LEX nr 45952).

Wbrew jednak zaprezentowanemu przez Sąd Okręgowy stanowisku fakt, że wybudowany obiekt stał się podmiotowi, który go zrealizował zbędny, i chce się wyzbyć uprzednio wywłaszczonej nieruchomości, nie jest tożsamy ze zbędnością nieruchomości na cel wywłaszczenia w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, bowiem przepis ten dotyczy tych przypadków, gdy nie został zrealizowany cel, dla którego wywłaszczono nieruchomość (por. wyrok NSA w Warszawie z dnia 6 maja 1998 r. IV SA 1653/96, LEX nr 45932). W szczególności nie można mówić o zbędności na cel wywłaszczenia, gdy nieruchomość po wywłaszczeniu została zagospodarowana i wykorzystana zgodnie z celem wywłaszczenia określonym w decyzji, a dopiero później jej przeznaczenie zmieniono (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 1999 r. IV SA 2140/97, LEX nr 48695, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 15 listopada 2012 r. II SA/Ke 718/12, LEX nr 1240898). W sytuacji realizacji celu wywłaszczenia, późniejsze inne rozporządzenie nieruchomością wywłaszczoną nie mieści się w ustawowym rozumieniu zbędności nieruchomości na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu (wyrok WSA w Krakowie z dnia 11 lipca 2008 r. II SA/Kr 419/08 LEX nr 499838). W konsekwencji nieruchomość, na której został zrealizowany cel wywłaszczenia w rozumieniu art. 137 u.g.n., która

następnie została zbyta powoduje, że roszczenie o zwrot nieruchomości nie powstaje (wyrok WSA w Rzeszowie z dnia 5 sierpnia 2009 r. II SA/Rz 169/09, LEX nr 553192).

Oznacza to, że jeśli nieruchomość po wywłaszczeniu została wykorzystana na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej, to wygasła przysługująca byłemu właścicielowi ekspektatywa prawa żądania jej zwrotu i w ten sposób ostatecznie ustala więź prawna pomiędzy poprzednim właścicielem a Skarbem Państwa - czy jednostką samorządu terytorialnego, który odtąd mógł korzystać z tej nieruchomości i rozporządzać nią bez jakichkolwiek ograniczeń, mających swe źródło w wywłaszczeniowej drodze nabycia nieruchomości (wyrok NSA w Warszawie z dnia 6 grudnia 2006 r. I OSK 193/06, LEX nr 291163).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia, że cel wywłaszczenia nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania nie został nigdy zrealizowany. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie ustalił też prawidłowo celu wywłaszczenia, tj. nie ustalił konkretnej inwestycji, jaka miała być zrealizowana na przedmiotowej nieruchomości choć na podstawie dokumentów archiwalnych, które udało się uzyskać było to możliwe. Sąd nie precyzujące celu wywłaszczenia w odniesieniu do przedmiotowych działek, a jedynie ogólnikowo wskazuje określony ogólnikowo cel w decyzji wywłaszczeniowej, a mianowicie, iż wywłaszczenie nastąpiło „dla realizacji narodowych planów gospodarczych”. Kwestia ustalenia i skonkretyzowania celu, na jaki wywłaszczona została działka powinna zostać należycie i dostatecznie zbadana. (por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 20 listopada 2012 r. II SA/Bd 211/12, LEX nr 1248554, wyrok WSA w Gdańsku z dnia 4 listopada 2010 r., II SA/Gd 330/10 LEX nr 752454).

W orzecznictwie wskazuje się, że cel ten winien być w toku postępowania ustalony konkretnie, przy pomocy wszelkich dostępnych środków dowodowych, w tym w szczególności dowodów z dokumentów w postępowaniu wywłaszczeniowym, dowodu z zeznań świadków.

Na cel ten wskazuje m.in. wniosek (...) (...) Zakładu (...) (na który zresztą powołuje się także powód – pismo z dnia 30 marca 2011 r.) a zgodnie z którym nieruchomość miała być nabyta pod budowę stacji zbiornikowej gazu o obszarze ok. 3,46 ha. Jak wynika z treści uzasadnienia cel ten traktowany był, jako realizacja narodowych planów gospodarczych (k. 179). Cel ten potwierdza kserokopia pisma Z-cy Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (k.175 a także niekwestionowane dokumenty załączone w kserokopiach do akt a także na płycie CD – k. 95). Pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej powołał się także na rozprawie na dokument zezwolenia zajęcia terenu.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, że tak rozumiany cel wywłaszczenia nie został zrealizowany. Wręcz przeciwnie w swojej apelacji wprost wskazał, że „nieruchomość była użytkowana pod urządzenia gazownicze ewentualnie tylko na datę 24 czerwca 1991 r. (choć już wtedy żadne urządzenia pobudowane na tej działce nie były wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem).”

Z pisma (...) sp. z o.o. Oddział (...)w P. wynika ponadto, że w dacie wywłaszczenia nieruchomości 12 marca 1959 r. dawne parcele nr 363/100 i 366/100 zabudowane były zbiornikiem suchego gazu, budynkiem portierni, budynkiem starej tłoczni, budynkiem kotłowni. Natomiast w dacie uwłaszczenia, tj. 24 czerwca 1991 r. zabudowane były nadto budynkiem nowej tłoczni, rok budowy 1966, budynkiem starej tłoczni, wiatą magazynową rok budowy 1986, budynkiem portierni jednokondygnacyjnym kotłowni rok budowy 1960, budynkiem stacji transformatorowej. Budynek magazynowy rok budowy 1968. Zbiornik gazu suchego w dacie uwłaszczenia był w trakcie rozbioru (k. 203-204).

Z powyższego wynika, że po dacie wywłaszczenia na przedmiotowej nieruchomości wzniesiono nowe budynki i budowle służące celom gazowniczym.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, że nie było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka Z. K. (sąsiad) na okoliczność, że na przedmiotowej nieruchomości nigdy nie powstała stacja zbiornikowa gazu. Zauważyć należy, że niezależnie od faktu, iż w piśmie z dnia 30 marca 2011 r., (k. 236) powód nie wskazał adresu świadka, na rozprawie dnia 9 maja 2013 r. pełnomocnik powoda

jednoznacznie oświadczył, że nie wnosi o uzupełnienie postępowania dowodowego (k 497). Przede wszystkim innym jednak pełnomocnik powoda - także na rozprawie apelacyjnej - przyznał, że na wywłaszczonej nieruchomości istniał od czasów okupacji niemieckiej zbiornik suchego gazu i zarówno przed wywłaszczeniem jak i po nim na nieruchomości powstały obiekty wskazane w przywołanym wyżej piśmie (...) Spółki (...).

Nie ma zatem podstaw - także wobec przytoczonego wyżej stanowiska powoda - do przyjęcia, że cel wywłaszczenia i to na całej wywłaszczonej nieruchomości nie został zrealizowany. Nie można zatem przyjąć, że istniały przesłanki do zwrotu nieruchomości a nadto, że przed wydaniem decyzji uwłaszczeniowej organ administracji był zobowiązany do zawiadomienia o możliwości zgłoszenia wniosku o zwrot tej nieruchomości.

W konsekwencji nie ma podstaw do przyjęcia, że gdyby nie wydano 24 czerwca 1991 r. decyzji uwłaszczeniowej, to nieruchomość podlegałaby zwrotowi z powodu niezrealizowania na niej celu wywłaszczenia. Nie można więc przyjąć, że pomiędzy wydaniem tej decyzji a szkodą rozumianą, jako uniemożliwienie uzyskania zwrotu nieruchomości zachodził adekwatny związek przyczynowy.

W konsekwencji roszczenie powoda należy uznać za niezasadne w całości.

W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego zmierzających do podważenia wysokości zasądzonego świadczenia.

Skoro ponadto apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu, bezprzedmiotowe jest także odnoszenie się do zarzutów podniesionych w apelacji powoda, które zmierzały do zakwestionowania wysokości zasądzonego na jego rzecz przez Sąd Okręgowy świadczenia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 wyroku orzekając o kosztach postępowania zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 7 200 zł.

W punkcie 3 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powoda.

W punkcie 4 wyroku orzeczono o ściągnięciu na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 z późn. zm.) od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwoty 100 000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji, od uiszczenia, której pozwany był zwolniony.

O kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie 5 wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. z 2013 r., poz. 1150). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości 5 400 zł. Zauważyć tu należy, że pozwany domagał się wyłącznie kosztów zastępstwa związanych z jego apelacją.

Mariola Głowacka Małgorzata Gulczyńska Jan Futro